

# Edmund Kotarski

---

## Walny Zjazd Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza

---

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 1, 90-107

---

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

E d m u n d   K o t a r s k i

WALNY ZJAZD TOWARZYSTWA LITERACKIEGO  
IM. A. MICKIEWICZA W GDAŃSKU

W dniach od 28 do 30 marca 1966 roku obradował w Gdańsku i Będominie Ogólnopolski Zjazd Delegatów Oddziałów Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza. Gospodarzem Zjazdu był Oddział Gdański Towarzystwa, działający w porozumieniu z Zarządem Głównym, a także Zarząd Oddziału Miejskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Gdańsku.

Komitet Organizacyjny stanowili członkowie Zarządu Oddziału Gdańskiego Towarzystwa Literackiego: prof. dr A. Bukowski - przewodniczący, doc. dr K. Mężyński - zastępca przewodniczącego, dr U. Wińska - zastępca przewodniczącego, dr E. Kotarski - sekretarz, mgr R. Jefimow - skarbnik, dr J. Pyrzakowska - członek, mgr H. Mierzwińska - członek. Z Komitetem współpracowali przedstawiciele Oddziału Miejskiego ZNP w Gdańsku: prezes mgr A. Szczepaniak oraz sekretarz mgr L. Adamczyk. Sekretarzem Zjazdu był dr J. Michno.

Przygotowania do Zjazdu podjęto już we wrześniu 1964 r. Wzorem gospodarzy poprzednich zjazdów, Oddziałów w Katowicach, Opolu czy Olsztynie, starano się pozyskać pomoc władz lokalnych. Organizatorzy wychodzili bowiem z założenia, że Zjazd z

uwagi i na uczestników, i na program będzie ważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym Wybrzeża. Spodziewaną życzliwą pomoc i poparcie otrzymano ze strony Komitetu Wojewódzkiego i Komitetu Miejskiego Partii oraz Prezydium MRN w Gdańsku, a ponadto Zarządu Oddziału Miejskiego ZNP.

Opracowując program Zjazdu starano się pamiętać o obowiązku zaprezentowania jego uczestnikom przeszłości i teraźniejszości kulturalnej ziemi gdańsko-pomorskiej. Celowi temu służyć miała przede wszystkim Sesja Naukowa. Jej program, poświęcony głównie polskim tradycjom literackim Pomorza Gdańskiego, przewidywał następujące referaty:

- "Henryk Sienkiewicz - w 50 rocznicę zgonu" - prof. dr Julian Krzyżanowski (Warszawa),
- "Gdańsk literacki i naukowy za Renesansu" - prof. dr Bronisław Nadolski (Toruń-Gdańsk),
- "Ignacy Krasicki w Gdańsku" - dr Edmund Rabowicz (Gdańsk),
- "Józef Wybicki a stary Dąbrowskiego mazurek" - doc. dr Roman Kaleta (Wrocław),
- "Piśmiennictwo polskie Pomorza Gdańskiego w XIX i na początku XX wieku" - prof. dr Andrzej Bukowski (Gdańsk),
- "Polskie tradycje teatralne w Gdańsku" - mgr Zenon Ciesielski (Gdańsk),
- "Twórczość współczesnych poetów Wybrzeża" - mgr Małgorzata Czermińska (Gdańsk),
- "Z zagadnień rozwoju kultury na Wybrzeżu Gdańskim po roku 1945" - dr Kazimierz Chruściński (Gdańsk).

W programie Zjazdu przewidziano nadto - znowu z myślą o zaprezentowaniu regionu - zwiedzanie Gdańska, spotkanie z literatami Wybrzeża oraz wyjazd do Będolina, miejsca urodzenia Józefa Wybickiego.

Na Zjazd przybyli członkowie Zarządu Głównego Towarzystwa Literackiego oraz delegaci 22 Oddziałów. Spośród członków Zarządu Głównego w obradach brali udział: prof. dr Julian Krzyżanowski - prezes, prof. dr Eugeniusz Sawrymowicz - wiceprezes, doc. dr Edmund Jankowski - wiceprezes, mgr Andrzej Kozłowski - sekretarz oraz członkowie: prof. dr Janina Kulczycka-Saloni, prof. dr Zdzisław Libera, dr Stanisław Rutkowski, mgr Ryszard Wojciechowski. Spośród zaś członków Komisji Rewi-

zyjnej przybyli: prof. dr Jan Dürr-Durski i doc. dr Maria Straszewska. Delegatami Oddziałów byli m.in.: doc. dr Franciszek Bielak (Kraków), doc. dr Maria Dobrowolska (Katowice), prof. dr Janina Garbaczowska (Lublin), doc. dr Mieczysław Inglot (Wrocław), doc. dr Roman Kaleta (Wrocław), doc. dr Jarosław Maciejewski (Poznań), mgr Józef Mikołajtis (Częstochowa), prof. dr Bronisław Nadolski (Toruń), prof. dr Czesław Zgorzeliski (Lublin). Wymienić wreszcie trzeba dra Zbigniewa Golińskiego, wicedyrektora Instytutu Badań Literackich PAN, będącego gościem Zjazdu. Oddział Gdański reprezentowali członkowie Zarządu.

Na otwarcie Zjazdu, którego obrady w pierwszym i drugim dniu toczyły się w Ratuszu Staromiejskim, przybyli, poza członkami Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej, delegatami Oddziałów oraz członkami Oddziału Gdańskiego Towarzystwa, zaproszeni goście, m. in.: sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Tadeusz Wrębiak, przewodniczący Prezydium MRN w Gdańsku, Tadeusz Bejm, rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku, prof. dr. Ludwik Bandura, literat Augustyn Necel, pracownicy nauki, oświaty i kultury, przedstawiciele prasy, Gdańskiej Rozgłośni Polskiego Radia i Gdańskiego Ośrodka Telewizyjnego.

Otwarcia Zjazdu i związanej z nim Sesji Naukowej dokonał prof. dr A. Bukowski, który w imieniu Oddziału Gdańskiego Towarzystwa Literackiego i Oddziału Miejskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego powitał przybyłych gości, Zarząd Główny oraz wszystkich delegatów, po czym powiedział:

"Zjazd nasz odbywa się w okolicznościach, które nadają mu szczególną rangę: Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza obchodzi 80-lecie istnienia, a nasz Oddział Gdański wkracza w dwudziesty rok działalności. W 80-letnich dziejach Towarzystwa po raz pierwszy miejscem obrad Walnego Zjazdu jest Gdańsk. Jako organizatorzy i gospodarze Zjazdu bardzo cieszymy się z tego faktu, po raz pierwszy bowiem Wybrzeże gości tak wielką ilość polonistów z całego kraju i wszystkich szczebli: z uniwersytetów, wyższych szkół pedagogicznych, studiów nauczycielskich, liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych. Stąd możemy powiedzieć, że jest to nasze święto polonistyczne. Święto o

doniosłym znaczeniu, zważywszy, że jeszcze dwanaście lat temu prof. Żółkiewski w tej sali na Sesji Pomorskiej PAN powiedział, oceniając sytuację na Wybrzeżu, iż dźwigi Stoczni Gdańskiej przesłaniają, a huk jej młotów przytłumia gdańską humanistykę".

Kontynuując swoje przemówienie prof. Bukowski przypomniał, że Zjazd odbywa się w ostatnim roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Następnie stwierdził:

"Zorganizowaną trzydniową Sesję Naukową poświęcamy polskim tradycjom literackim Gdańska i Pomorza Gdańskiego. Ma ona ukazać - na przykładzie wybranych zagadnień - rozliczne i ścisłe związki tej ziemi z całą Polską, ma ukazać żywotność na tym terenie polskiej kultury i literatury, udokumentowaną w takich przejawach twórczości jak piśmiennictwo, literatura, sztuka, a więc w dokumentach niejednokrotnie trwalszych niż spiż i kamień. Pragnę dodać, że sesja poświęcona takiej problematyce, jak w naszym programie, jest pierwszą na naszym terenie. Wreszcie nie zapomnieliśmy o jeszcze jednej rocznicy [...]. Oto w maju przypada 120-ta rocznica urodzin, a w listopadzie 50-ta rocznica śmierci Henryka Sienkiewicza. Stąd Sesję naszą otwieramy referatem prof. Juliana Krzyżanowskiego o pisarzu, który powieścią "Krzyżacy" na trwałe zapisał się w świadomości narodu polskiego, a w szczególności mieszkańców północnych ziem polskich. Tym referatem znakomitego uczonego inaugurujemy na naszym terenie przygotowywane obchody Roku Sienkiewiczowskiego".

Z kolei głos zabrakł prezes Zarządu Głównego - prof. dr J. Krzyżanowski, który nawiązując do wystąpienia swego poprzednika scharakteryzował motywy i cele Zjazdu.

Następnym mówcą był przewodniczący Prezydium MRN w Gdańsku, T. Bejm. Witając serdecznie Zjazd, wspomniął m.in. o tradycjach kultury polskiej na Pomorzu, o wpływie patriotycznej poezji Mickiewicza na młodzież pomorską w okresie zaboru pruskiego, o postawie Polaków w latach Wolnego Miasta Gdańska, o działalności powstałego wówczas Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, o nauce i kulturze w Gdańsku powojennym.

Po oficjalnych przemówieniach przewodnictwo obrad objął prof. dr E. Sawrymowicz. Udzielił on głosu prof. drowi Julianowi Krzyżanowskiemu. Prelekcja "Henryk Sienkiewicz - w 50 rocznicę zgonu" zainaugurowała Sesję Naukową. Autor będącej w tym

czasie w druku nowej biografii Sienkiewicza nakreślił jego sylwetkę jako pisarza-patrioty, a następnie zajął się niektórymi aspektami warsztatu pisarskiego pierwszego polskiego laureata nagrody Nobla. Wystąpienia prof. Krzyżanowskiego, zasobnego w konstatacje poznawcze i oceny, nie wolnego od osobistych wspomnień i różnorodnych aluzji, wysłuchali zebrani z ogromnym zainteresowaniem.

Drugi referat wygłosił prof. dr Bronisław Nadolski, który podzielił się wynikami swych badań nad "Gdańskiem literackim i naukowym za Renesansu". Polemizując z dawnymi ujęciami wykazał, iż początki i rozwój Odrodzenia gdańskiego łączą się z powrotem Prus Królewskich do Rzeczypospolitej. Po roku 1466 wkroczył Gdańsk w fazę największego rozkwitu. Zaskłynął z bogactw, samożności obywateli, wysokiego poziomu rzemiosła, troski o szkoły i młodzież studiującą, o intelektualistów i artystów stał się ważnym (w skali europejskiej) ośrodkiem nauki i sztuki. Według prelegenta, dynamiczny rozwój Gdańska naukowego i literackiego pozostawał w ścisłym związku nie tylko z faktem włączenia grodu nadmotławskiego w granice Rzeczypospolitej, lecz także z mecenasowskimi ambicjami władz miejskich i patrycjatu. W referacie zwrócono poza tym uwagę na znaczenie reformacji, jej udział w ożywieniu ruchu wydawniczego, wzbogaceniu piśmiennictwa. Reformacja pociągnęła za sobą ponadto napływ do miasta, wobec obowiązujących w Gdańsku edyktów tolerancyjnych, wybitnych przedstawicieli luteranizmu i kalwinizmu. W dalszej części prelekcji omówiono główne etapy dziejów nauki i literatury gdańskiej w epoce Odrodzenia. W wstępnym okresie, od połowy XV w. do ok. 1540 roku, dostrzegają prof. Nadolski przede wszystkim rozwój historiografii (najwyżej oceniając B. Wartzmanna) oraz twórczości poetyckiej (K. Suchten, J. Dantyszek i in.). Drugą fazę, obejmującą czas od 1540 do 1610, nazwał "złotym okresem" gdańskiego Renesansu. Reformacja odnosi wówczas największe zwycięstwa, szkolnictwo humanistyczne i teatr prze-

żywiają lata niebywałego rozkwitu. Na polu literatury czynni są tacy pisarze jak: H. Moller, znany głównie jako autor łacińskich elegii; A. Curaeus, spod którego pióra wyszły epitalamia, epicedia i inne wiersze okolicznościowe; M. Retellius, uprawiający poezję łacińską i grecką; W. Schreckius, twórca m. in. komedii szkolnych; J. Rybiński, profesor języka polskiego w Gimnazjum Akademickim, który podczas pobytu w Gdańsku pisał wiersze okolicznościowe, a w roku 1589 wygłosił po łacinie "Mowę o ważności i o pożytku języków w ogóle, a języka polskiego w szczególności [...]". Historiografię uprawiają K. Schütz, autor łacińskiej i niemieckiej "Historii Prus" oraz St. Bornbach, którego pióra są dzieje rewolty gdańskiej 1525 roku i pamiętniki. Ioh wszystkich przerasta B. Keckermann, profesor filozofii Gimnazjum Akademickiego, uwzględniający w pracy dydaktycznej i naukowej logikę, fizykę z matematyką, optyką, geografiami i astronomią, etykę, retorykę, a nawet naukę o morzu. Po śmierci Keckermanna (1610) zaczyna się zmierzch Odrodzenia, choć i wtedy nie zabrakło wybitnych postaci (J. Fabricius, M. Opitz i in.). "Odpływało ... - zakończył prof. Nadolski - Odrodzenie gdańskie zwolna, jakby w pogodny wieczór, zapowiadający pogodę w dniu następnym.

Po referacie prof. Nadolskiego nastąpiła przerwa w obradach. Zebrani dokonali jedynie, na wniosek prezesa Oddziału Gdańskiego Towarzystwa Literackiego - prof. A. Bukowskiego, wyboru delegacji, której członkowie złożyli kwiaty pod pomnikiem Adama Mickiewicza w parku oliwskim noszącym jego imię, pod tablicą poświęconą zasłużonemu obrońcy języka polskiego z pierwszej połowy XIX wieku, Krzysztofowi Celestynowi Mrongowiuszowi, w Muzeum Pomorskim oraz na grobie zamordowanego przez hitlerowców w Stutthofie polonisty gdańskiego - dra Władysława Pniewskiego. Delegację stanowili: przedstawiciele Zarządu Głównego w osobach wiceprezesów - prof. E. Sawrymowicza i doc. E. Jan-kowskiego, prezes Oddziału Toruńskiego - prof. B. Nadolski, pre-

zes Oddziału Olsztyńskiego - mgr J. Lindner, prezes Oddziału Cieszyńskiego - mgr Fr. Zahradnik, przedstawiciele Oddziału Gdańskiego - prezes prof. A. Bukowski i dr Z. Rynduch.

W godzinach popołudniowych odbyło się Walne Zebranie Towarzystwa z udziałem członków Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej oraz delegatów. Obecni wysłuchali sprawozdania Zarządu Głównego, wygłoszonego przez sekretarza - mgra A. Kozłowskiego, Komisji Rewizyjnej, złożonego przez prof. dra J. Dürr-Durskiego oraz referatu członka Zarządu Głównego, mgra R. Wojciechowskiego, na temat roli i zadań Towarzystwa w chwili obecnej. Wokół sprawozdań i referatu wywiązała się dyskusja. Głos zabierali m.in. prof. J. Krzyżanowski, prof. E. Sawrymowicz, doc. E. Jankowski, prof. B. Nadolski, prof. Cz. Zgorzelski, doc. Fr. Bielek, doc. M. Ingot. Poruszano kwestie wydawnicze, finansowe, sprawy organizacji odczytów, roli Towarzystwa w środowisku nauczycielskim i w regionie. Następnie dokonano wyboru władz Towarzystwa, powołując na prezesa ponownie prof. J. Krzyżanowskiego, wiceprezesów - prof. E. Sawrymowicza i doc. E. Jankowskiego, na sekretarza - mgr M. Wosiek, a na skarbnika dra St. Świrkę. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: prof. Z. Szmydłowa, prof. J. Dürr-Durski, mgr M. Bokszczanin.

Bezpośrednio po zebraniu odbyło się spotkanie z literatami Wybrzeża, które prowadzili Stanisława Fleszarowa-Muskat, prezes Oddziału Gdańskiego Związku Literatów Polskich, i prof. A. Bukowski. Podczas spotkania podzielili się swymi bogatymi wspomnieniami Augustyn Necel. Poza tym o swojej twórczości mówili St. Fleszarowa-Muskat, która odczytała również fragment słuchowiska o Chopinie oraz Stanisław Goszczurny, Leon Roppel zaś recytował przyjęte z ogromnym zainteresowaniem wiersze poetów kaszubskich.

Obradom drugiego dnia przewodniczył wiceprezes Zarządu Głównego, doc. E. Jankowski. Jako pierwszy głos zabrał prof. dr Andrzej Bukowski, który wystąpił z prelekcją pt. "Piśmiennictwo



polskie na Pomorzu Gdańskim w XIX i na początku XX wieku". Referent podjął temat bardzo szeroki, przedstawił dzieje literatury pięknej, publicystyki, czasopiśmiennictwa, literatury naukowej na terenie Pomorza Gdańskiego (odpowiadającego w przybliżeniu dawnym Prusom Królewskim). Wyszedł bowiem ze szlachetnego założenia, że skoro w walce o zachowanie bytu narodowego i polskości Pomorza doniosłą rolę odegrała nie tylko literatura piękna, ale i publicystyka, prasa, twórczość "dla ludu", literatura naukowa, nie można tych działów piśmiennictwa pominąć, zwłaszcza że literatura piękna, na ogół niskiego lotu i skromna ilościowo, rozwijała się jedynie na marginesie twórczości stawiającej sobie doraźne, użytkowe cele. Prelegent podkreślił przy okazji, że utylitaryzm piśmiennictwa pomorskiego wynikał z konieczności przeciwstawienia się akcji germanizacyjnej zaborcy, z konieczności zastąpienia słowem pisany i drukowanym nie istniejących instytucji, urzędów i szkół polskich. Następnie przeszedł do szczegółów. Zajął się najpierw charakterystyką piśmiennictwa pomorskiego lat 1795-1848. Ukazały się wówczas łącznie 124 druki (w Gdańsku, Grudziądzu, Brodnicy, Chełmnie, Toruniu i in.), przeważnie treści religijnej i dydaktycznej. Ich autorami byli m.in. W. Wolski, K. C. Mrongowiusz, ks. J. Dąbrowski, ks. A. Pokojski, ks. M. Truszczyński, ks. M. Osmański. W drugiej połowie XIX w., w okresie od 1848 do 1890 r., następuje poważny rozkwit piśmiennictwa polskiego. Pozostaje on w związku z wydarzeniami Wiosny Ludów oraz rozwojem pozytywizmu pomorskiego, propagującego hasła pracy organicznej i oświaty ludowej. Ilość tytułów dzieł polskich przekracza wtedy 900. Najwięcej wydaje się w Chełmnie (274), Pelplinie (198), Toruniu (160) i Brodnicy (143). Powstają bardzo prężne ośrodki życia kulturalnego i narodowego w Chełmnie ("Ateny Chełmińskie"), gdzie rozwijają swą działalność Towarzystwo Pomocy Naukowej, drukarnie i wydawnictwa (m.in. "Nadwiślanin", "Przyjaciel Ludu"), redaktorzy i nauczyciele gimnazjalni (wśród nich

J. Gólkowski, I. Danielewski, J. Chociszewski, I. Łyskowski, St. Węclewski); w Toruniu, gdzie powstaje Towarzystwo Naukowe, działają zasłużeni pracownicy nauki (ks. St. Kujot, ks. A. Mańkowski), wychodzi "Gazeta Toruńska" (1867-1921), ukazuje się pierwsze na ziemiach polskich wydanie "Pana Tadeusza" (1859), a poza tym w Piątkowie, Waplewie i Pelplinie. W tym samym czasie tworzy grupa pisarzy kaszubskich, spośród których na czoło wysuwają się F. Ceynowa i H. Derdowski. W trzecim okresie, w latach 1891-1920, ukształtowały się nowe ośrodki: w Grudziądzu, Gdańsku, Kościerzynie, Starogardzie i Chojnicach, czemu towarzyszył dalszy rozwój ruchu młodokaszubskiego. Wychodzą wówczas zasłużone dla sprawy polskiej "Gazeta Gdańska" i "Gazeta Grudziądzka", działają liczni dziennikarze i literaci (od 1891 do 1920 ukazały się ogółem 484 druki polskie). Wśród literatów poczesne miejsce zajmują: A. Karwatowa, autorka poezji patriotycznych i religijnych, powieści dydaktycznych i dramatów, pisarze młodokaszubscy - A. Majkowski, twórca powieści "Złóć i przigodę Remusa", J. Karnowski, Fr. Sędzicki i in. Dzięki ich trudowi, jak i dzięki trudowi poprzednich pokoleń redaktorów i literatów, wydawców i drukarzy, piśmiennictwo Pomorza Gdańskiego - stwierdził prof. Bukowski w zakończeniu - spełniło swe historyczne zadanie: przyczyniło się waleśnie do ocalenia tej dzielnicy dla Polski.

Drugi referat, pt. "Krasicki w Gdańsku", wygłosił dr Edmund Rabowicz. Wyzyskawszy nowe źródła, przede wszystkim prasę gdańską końca XVIII w., akta urzędowe m. Gdańska i ziemi malborskiej, zaproponował kilka korekt i uzupełnień o charakterze głównie biograficznym. Dowiódł, że Księżę Biskup Warmiński odwiedzał Gdańsk przynajmniej dwadzieścia razy. Przynajmniej niewykluczone bowiem, iż do grodu nad Mołtawą przybywał jeszcze częściej. Nie dochowane do naszych dni roczniki ówczesnych czasopism pozwoliłyby zapewne dane te zweryfikować. Pierwsze odwiedziny Gdańska przypadają na rok 1768, ostatnie na 1791

(najdłuższe trwały od 8 III do 23 IV 1771 i od 8 XII 1771 do 8 IV 1772 r.). Za każdym razem spotykał się Krasicki z krewnymi i różnymi osobistościami, zatrzymywał się przy tym wielokrotnie w murach Głównego Miasta<sup>1</sup>, chętnie również zajeżdżał do Oliwy, do Jacka Rybińskiego, opata cystersów oraz do jezuitów w Starych Szkotach. Prelegent odnotował i szczegółowo omówił kontakty Krasickiego z mieszkańcami Gdańska, z uczonym szwajcarskim Janem Bernouillim (1777), zajął się, dalej, przyjazdem biskupa, przybyłym wraz z księciem St. Poniatowskim na spotkanie z Repninem wracającym z Berlina po zawarciu pokoju cieszyńskiego (1779), ostatnimi odwiedzinami, kiedy to poetę szczególnie uroczyście podejmował biskup Karol Hohenzollern. Przechodząc do ówczesnej twórczości Krasickiego referent stwierdził, że w Gdańsku powstały nieliczne tylko utwory. Tu przerabiał Książę Biskup Warmiński artykuły spektatorowe do "Monitora" z r. 1772, tu, według wszelkiego prawdopodobieństwa, napisał część "Myszeidy" (1774), a w drodze z Gdańska wierszyk adresowany do księcia St. Poniatowskiego. Na koniec rozpatrzył dr Rabowicz zagadnienie niezgodności między problematyką utworów Krasickiego (artykułów w "Monitorze" i "Myszeis") a dramatyzmem sytuacji, w jakiej prace te powstały (wojna domowa, rozbiór kraju). Według prelegenta, zjawiska tego nie tłumaczy w dostatecznym stopniu teza J. Kleinerja o zerwaniu przez biskupa z poezją dworską. Na autora "Monachomachii" spojrzeć trzeba jako na człowieka szukającego najpierw schronienia w filozoficzno-moralnej refleksji, a później przeprowadzającego (w sposób zrazu bardzo ostry, z czasem - łagodniej - szy) rozrachunek z tym wszystkim, co w jego mniemaniu przyczyniło się do katastrofy politycznej i własnego upokorzenia. Z tego względu wypadnie w "Myszeis" widzieć parabolę stosunków panujących w Rzeczypospolitej porozbiorowej, a w "Satyrach i listach" oraz "Panu Podstolim" ostatnie ogniwo rozrachunkowej twórczości Krasickiego.

Następny prelegent, mgr Zenon Ciesielski, przypomniał "Polskie tradycje teatralne Gdańska". Zaczął od epoki staropolskiej. Przywiódł na pamięć najdawniejsze publiczne uroczystości i widowiska parateatralne, przedstawienia trup wędrownych oraz początki gdańskiego teatru szkolnego. Skupił się przy tym głównie (co zasygnalizował już w tytule prelekcji) na polonicach, na występach opery królewskiej z Warszawy, działalności teatralnej kolegium jezuickiego w Starych Szkotach, na występach gdańskich zespołów w stolicy. Zwrócił uwagę na przełomowe znaczenie, także dla Gdańska, powstanie sceny narodowej. Pod koniec XVIII i w początkach XIX wieku nastąpiła seria wypraw teatru warszawskiego do Gdańska. Dzięki temu zetknęli się gdańszczanie z zawodowym teatrem polskim i dorobkiem dramaturgii polskiej. Niestety, kontakty te z różnych przyczyn, natury już to politycznej, już to finansowej, po pewnym czasie ustają. Dopiero u schyłku XIX stulecia, po długiej przerwie, polski teatr zawodowy, tym razem z Poznania, trafi znowu na Wybrzeże. Lecz ponowny przypływ antypolskich represji unicestwił tę ważną akcję. W takiej sytuacji zrodził się w Gdańsku teatr amatorski. Związany z polskimi stowarzyszeniami kulturalno-oświatowymi, jak "Ogniwo", "Jedność", "Lutnia", "Sokół", rozwija się kilkadziesiąt lat, również po pierwszej wojnie światowej, w warunkach Wolnego Miasta, gdyż do powstania stałej sceny polskiej wówczas nie doszło. Prelegent z całym naciskiem podkreślił, że zakończenie pierwszej wojny światowej nie przyniosło zasadniczych zmian. Ludność polska w dalszym ciągu zdana była na ruch amatorski i gościnnie występy teatrów polskich z głębi kraju. Teatr amatorski przeżywa wtedy w Gdańsku okres swej największej świetności. Obok zespołów popularnych powstają zespoły mające ambicje artystyczne, zespoły, które pod względem repertuaru i poziomu realizacji dorównywały niekiedy teatrom zawodowym (dotyczy to głównie Koła Miłośników sceny oraz teatrów szkolnych, w szcze-

gólności Gimnazjum Polskiego). W ostatniej części swego referatu mgr Ciesielski omówił występy teatrów polskich (z Bydgoszczy, Grudziądza, Iwowa, Łodzi, Poznania, Torunia) na Wybrzeżu, scharakteryzował ich repertuar, wymienił niektórych wykonawców (z Siemaszkową, Solską, Wysocką, Jaraczem, Osterwą, Solskim, Węgrzynem...), dokonał wreszcie oceny zaznaczając, że gościnne występy, często z udziałem wybitnych artystów, nie mogły zastąpić przemysłanej, długofalowej polityki teatralnej.

Ostatni<sup>2</sup> w tym dniu referat, pt. "Z życia literackiego na Wybrzeżu Gdańskim po roku 1945", wygłosił dr Kazimierz Chruściński. Wystąpienie swoje potraktował jako próbę ukazania z jednej strony początków ruchu literackiego po roku 1945, z drugiej zaś - czynników tworzących współczesny Gdańsk literacki. Referat podzielił w związku z tym na dwie wyraźnie wyodrębniające się części. W pierwszej z nich zajął się życiem literackim Wybrzeża - jak to określił - "w pierwszych dniach wolności". Przypomniał w oparciu o archiwalia placówek i stowarzyszeń kulturalnych nazwiska pisarzy, którzy po wojnie zamieszkali w trójmieście, pierwsze imprezy artystyczne, działalność Klubu Literackiego w Sopocie, "Kawiarni Artystów", Wydziału Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Gdańsku, Bractwa Literatów, Oddziału Gdańskiego Związku Literatów Polskich. Na koniec dał ogólną charakterystykę celów, które przyświecały po wyzwoleniu pisarzom i działaczom kulturalnym Wybrzeża. W drugiej części referatu znalazły się uwagi na temat dzisiejszego środowiska literackiego. Prelegent zaprezentował tu, od strony ilościowej, twórczość literatów Wybrzeża, zajął się problemami wydawniczymi, zagadnieniami prasy i krytyki literackiej, popularyzacji literatury i wiedzy o niej, zasługami w tej mierze Związku Literatów Polskich, Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki, Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Klubu Studentów "Żak" i in. Zamykając swe rozważania podkreślił, że do pozytywnych przejawów

współczesnego życia literackiego Wybrzeża zaliczyć trzeba ukształtowanie się środowiska pisarzy, ich rosnący stale i dojrzewający dorobek twórczy, działalność różnych instytucji kulturalnych itp., do braków zaś - słabość krytyki literackiej, nie zadowalający stan dramaturgii i prasy społeczno-kulturalnej.

Pod koniec obrad przedpołudniowych głos zabrał prof. A. Bukowski, który przedstawił, przygotowany przez Oddział Gdański Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza i Katedrę Historii Literatury WSP w Gdańsku, projekt uchwały w sprawie wmurowania tablic pamiątkowych na kamienicach Głównego Miasta, przy ul. Chlebnickiej i Długim Targu oraz na ścianie Pałacu Opatów Oliwskich w Oliwie. Po krótkiej dyskusji, w toku której wypowiedzieli się prof. E. Sawrymowicz, doc. E. Jankowski, doc. Z. Sudolski oraz prof. A. Bukowski, uchwalono jednogłośnie następujące projekty napisów:

1. Na tablicy na Pałacu Opatów Oliwskich:

"W tym Pałacu gościł w sierpniu 1768, lipcu 1777, wrześniu i październiku 1778 oraz w sierpniu 1791 r. Ignacy Krasicki, wielki poeta polskiego Oświecenia".

2. Na kamienicze przy Długim Targu 19:

"W tym miejscu stał "Hotel du Nord", w którym mieszkał w październiku 1877 r. Jan Matejko".

3. Na ścianie "Domu Angielskiego" przy ul. Chlebnickiej:

"Tu w dawnym "Domu Angielskim" mieszkali:  
Ignacy Krasicki - 1778 r., Zygmunt  
Krasiniński - 1838 i 1843 r., Józef  
Ignacy Kraszewski - 1867 r."

4. Na ścianie tegoż "Domu Angielskiego":

"Tu mieszkała w 1858 r. Deotyma (J. Łuszczewska), autorka "Panienci z okienka".

Dodajmy, że propozycja wmurowania tablic została już wcześ-

niej rozpatrzona i przyjęta przez Prezydium MRN w Gdańsku. Władze miejskie obiecały także wykonanie tablic.

Po południu kontynuowano dyskusję nad wewnętrznymi sprawami Towarzystwa, po czym do godzin wieczornych zwiedzano w dwóch grupach, pod kierunkiem przewodników. zabytki Gdańska.

W trzecim dniu obrad uczestnicy Zjazdu udali się autokarami do Będmina, miejsca urodzenia Józefa Wybickiego. Po drodze zwiedzili położony w jednej z dzielnic Gdańska, Oruni, kościół, obok którego istniało jeszcze w XVIII wieku kolegium jezuickie z polskim językiem wykładowym. Jego wychowankiem był twórca naszego hymnu narodowego. Informacji na ten temat udzieliła mgr R. Jefimow z gdańskiej WSP.

W Będminie po zwiedzeniu dworku i izby muzealnej im. J. Wybickiego, gdzie zgromadzono skromne eksponaty, wysłuchano przemówień gospodarzy powiatu kościerskiego i referatu doc. dra Romana Kalety pt: "Józef Wybicki a stary Dąbrowskiego mazurek".

Prelegent w pierwszej części swego wystąpienia naszkicował biografię Wybickiego, ukazał jego wielostronną, nacechowaną patriotyzmem działalność w kraju i na emigracji. Następnie przeszedł do zasadniczego problemu: autorstwa tekstu i pochodzenia melodii naszego hymnu narodowego. Jeśli idzie o pierwszą kwestię, to doc. Kaleta stwierdził, że słowa "Jeszcze Polska nie umarła" łączono początkowo z nazwiskiem twórcy "Listów patriotycznych". Powołał się w tym miejscu na świadectwa gen. H. Dąbrowskiego i poety M. Molskiego, świadectwa wiarygodne, bo pochodzące od współczesnych Wybickiemu. Dopiero w latach późniejszych tekst hymnu i w wersji rękopiśmiennej, i w wersji drukowanej pojawia się z reguły jako dzieło anonimowe. Mimo to świadomość jego związku z rodakiem z Będmina była zawsze bardzo żywa. Dowodem późniejsze opinie gen. K. Kniaziewiczza czy kompozytora i wybitnego znawcy historii muzyki polskiej, A. Sowińskiego. Te i inne głosy, a także odnalezienie w okresie międzywojennym autografu "Pieśni legionów" pozwalają - zdaniem pre-

legenta - na rozstrzygnięcie autorstwa tekstu hymnu na rzecz Wybickiego. Otwarty pozostaje jedynie problem źródła melodii. Na przełomie XVIII i XIX wieku - przypomniano w referacie - panowało powszechne przekonanie, że melodię stanowi starodawny mazur. Później zaczęto utożsamiać twórcę melodii z twórcą tekstu. Wymieniano również M. K. Ogińskiego, powołując się na odpowiednią wzmiankę w jego pamiętniku. Dopiero odkrycia i dociekania I. Kamińskiego i W. Poźniaka potwierdziły opinię z końca XVIII i początków XIX wieku. Doc. Kaleta, solidaryzując się w pełni z wynikami badań Kamińskiego i Poźniaka, podjął problem dalszy: spróbował odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Wybicki ułożył swoją pieśń i zaśpiewał ją publicznie po raz pierwszy właśnie pod melodię starodawnego mazura. Zdecydował o tym - odpowiada referent - przypadek. Melodii dostarczył mianowi - cie stary zegar stojący w sztabie legionów w czasie ich pobytu we Włoszech. Tego rodzaju zegary, jak się okazuje, nie należały wówczas do rzadkości. Wiadomość o jednym z nich, tym właśnie, który stał w sztabie, przekazał prelegentowi żyjący jeszcze W. W. Grabowski, pra-prawnuk St. A. Poniatowskiego i generałowej E. Grabowskiej. O tym samym (lub podobnym) wspomina Mickiewicz w "Panu Tadeuszu". Być może, poeta o nim słyszał (może widział?), zegar bowiem zawędrował aż na Litwę. Niezależnie od niego w okolicach Nowogródka znajdował się drugi zegar kurantowy wygrywający również mazurka. Był to zegar wykonany w Gdańsku w połowie XVIII wieku (!). Otóż istnienie tych zegarów pozwala - zdaniem doc. Kalety - sądzić, że melodia naszego hymnu jest pochodzenia ludowego i że nie należy jej powstania łączyć ani z Wybickim, ani z Ogińskim. Znano ją znacznie wcześniej, a Wybicki zetknął się z nią z pewnością już w dzieciństwie na Pomorzu. Wszak jeden z zegarów był dziełem rzeźmielnika gdańskiego! "Pięknie to o Wybickim świadczy - zakończył prelegent - że jeśli idzie o muzykę "Pieśni legionów", oparł się on na wzorze rodzimej, starej, może i prastarej, me-



lodzi ludowej. Co wcale nie umniejsza jego zasługi jako autora słów ...".

Po referacie prowadzący zebranie prof. A. Bukowski otworzył dyskusję. Wypowiadali się w niej prof. J. Dürr-Durski i doc. J. Maciejewski, podając w wątpliwość niektóre tezy doc. Kalety, w szczególności uwagi na temat pochodzenia melodii, co skłoniło prelegenta do powtórnego zabrania głosu i uzupełnienia poprzednich rozważań o dodatkowe elementy. Prof. Dürr-Durski zgłosił ponadto propozycję przekształcenia dworku będomińskiego (w chwili obecnej siedziby szkoły) w muzeum. Do wypowiedzi tej nawiązali w swych wystąpieniach przewodniczący Prezydium PRN w Kościerzynie, St. Wysiński, oraz inspektor szkolny, K. Marchewicz, a prof. A. Bukowski sformułował dwa wnioski:

1. uznać dworek Wybickiego za pamiątkę narodową,
2. powołać ogólnopolski społeczny komitet dla zorganizowania w Będominie muzeum. Oba wnioski przyjęli zebrani gorącymi oklaskami.

Z kolei przemówił wiceprezes Zarządu Głównego, doc. E. Janowski, który na ręce prezesa Oddziału Gdańskiego Towarzystwa Literackiego, prof. A. Bukowskiego, złożył gospodarzom podziękowanie za trudy organizacyjne i ogłosił Zjazd za zamknięty.

W drodze powrotnej do Gdańska część uczestników Zjazdu zwiedziła Muzeum Kaszubskie w Kartuzach oraz poklasztorny kościół kartuzów<sup>4</sup>.

P r z y p i s y

1. Prelegent wykazał, że poeta zatrzymywał się m.in. w reprezentacyjnym Lomu Angielskim przy ul. Chlebnickiej, w Gospodzie Petersburskiej, w dworku mieszczanina Kocha przy ul. Mariańskiej, w winiarni u de le Roy i w różnych zajazdach (Pod Trzema Złotymi Pierścieniami, Pod Jednorożcem, położonych wzdłuż dzisiejszej Alei Leningradzkiej). Na podstawie tych ustaleń opracowano projekt wmurowania na zachowanych obiektach dwóch tablic upamiętniających pobyt Krasickiego w Gdańsku, o czym w dalszym ciągu sprawozdania.
2. Referat mgr M. Czerwińskiej "Twórczość współczesnych poetów Wybrzeża", traktujący o poezji Fr. Fenikowskiego, St. Dąbrowskiego, B. Justynowicza, M. Stecewicza, J. Afanasjewa, M. Czychowskiego i B. Faca, z powodu wyjazdu autorki nie został wygłoszony. Organizatorzy wyszli z założenia, że temat referatu wymaga obecności autorki.
3. W związku ze Zjazdem ukazały się w prasie artykuły poświęcone działalności Oddziału Gdańskiego Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza oraz relacje z przebiegu Zjazdu. Oto niektóre z nich: E. Kotarski: "Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza". - "Literey" 1966 nr 1; "Polskie tradycje literackie Pomorza Gdańskiego tematem sesji naukowej w Gdańsku i Będominie". - "Dziennik Bałtycki" 23 III 1966 nr 69; "W Gdańsku tablice pamięci wybitnych Polaków. Walny Zjazd Towarzystwa Literackiego w Ratuszu Staromiejskim". - "Wieczór Wybrzeża" 24 III 1966 nr 70; W (Fr. Walicki); "Walny zjazd i sesja naukowa Tow. Lit. im. A. Mickiewicza. Tradycje literackie Pomorza Gdańskiego". - "Głos Wybrzeża" 25 III 1966 nr 71; K. Chruściński; "W służbie ojczyźnej literatury". - Ibid. 26-27 III 1966 nr 72; B. Kreja; "Gdzie urodził się Józef Wybicki? Uwagi o pisowni nazwy miejscowości Będomin". - Ibid.; E.K. (otarski); "W przeddzień zjazdu. O Towarzystwie Literackim im. A. Mickiewicza". - "Rejsy" (dodatek do: "Dziennik Bałtycki") 27 III 1966 nr 12; Fr. Walicki; "Pierwszy dzień sesji naukowej Tow. Literackiego im. A. Mickiewicza. Temat: twórczość H. Sienkiewicza i tradycje literackie Gdańska". - "Głos Wybrzeża" 29 III 1966 nr 74; erg (W. Mergel); "Gdański kongres polonistów". "Dziennik Bałtycki" 29 III 1966 nr 74; "O Sienkiewiczu i gdańskich tradycjach literackich. Jubileuszowy Zjazd Towarzystwa im. A. Mickiewicza". - "Wieczór Wybrzeża" 29 III 1966 nr 74; Fr. Walicki; "Kongres polonistów kontynuuje obrady". - "Głos Wybrzeża" 30 III 1966 nr 75; erg (W. Mergel); "Polskie tradycje literackie Gdańska. Drugi dzień sesji naukowej Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza". - "Dziennik Bałtycki" 30 III 1966 nr 75; Fr. Walicki; "Wycieczka do Będomina.

Gdański kongres polonistów zakończył wczoraj obrady". - "Głos Wybrzeża" 31 III 1966 nr 76; "Uchwały walnego zjazdu Tow. Literackiego im. A. Mickiewicza". - Ibid., 2 IV 1966 nr 78; E. Kotarski: "Słowo o dobrej robocie". - "Litery" 1966 nr 4; fz (Fr. Zahradnik): "Kongres polonistów". - "Głos Ziemi Cieszyńskiej" 24 IV 1966 nr 17; St. Dąbrowski: "Walny Zjazd Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza w Gdańsku". - "Współczesność" 1966 nr 9; Fr. Walicki: "Pieśnią, szablą i piórem". - "Głos Wybrzeża" 23-24 IV 1966 nr 95; Z. Libera: "80 lat Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza". - "Życie Warszawy" 18 V 1966 nr 119; J. Kulczycka-Saloni: "Walny Zjazd Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza". - "Przegląd Humanistyczny" 1966 nr 4; St. Rutkowski: "Walny Zjazd i Sesja Naukowa Towarzystwa im. A. Mickiewicza w Gdańsku". - "Polonistyka" nr 4/66, s. 55; E. Jankowski: "Osiemdziesięciolecie Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza". - "Polonistyka" nr 5/66, s. 58.